

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . . 2,55 zł.
 Z odnośzeniem i w agencjach . . . 2,65 "
 Na pocztę, już z odnośzeniem . . . 2,89 "
 Kwartalnie w ekspedycji . . . 7,65 "
 Na pocztę, już z odnośzeniem . . . 8,67 "
 Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
 Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Leandra.
 Środa: Romana W. †

CHOJNICE, środa, dnia 29. lutego 1928 r.

Słońca wschód 6.54 zachód 17.34.
 Księżycy wschód 10.29 zach. 2.51.

Wzmocnienie irredenty na Pomorzu.

W ostatnich miesiącach osłabła trochę akcja niemiecka na terenie polityki międzynarodowej, zmierzająca do rewizji zachodnich granic Polski. Zawdzięczać to należy przede wszystkim dwóm okolicznościom.

Powodowane koniecznościami gospodarczymi, czując na sobie jeszcze ciężar odszkodowań wojennych, Niemcy zmuszone są, aczkolwiek niechętnie, zastosować się przynajmniej w ogólnych zarysach do europejskiej polityki pokoju, określonej dokładnie układem w Locarno. Co prawda tak zwany „duch Locarno” nie przeszkadza Niemcom wewnątrz swojego kraju czynić różne militarne przygotowania i krzewić idee odwetu, jednakże na zewnątrz rząd niemiecki przy każdej sposobności podkreśla swoje, jakoby pokojowe tendencje.

Drugą okolicznością jest pewne zbliżenie Niemiec i Polski w dziedzinie polityki gospodarczej. Po kilku latach wojny celnej między obydwojma krajami, rząd niemiecki doszedł nareszcie do wniosku, że dalsze trwanie tej wojny nie ma najmniejszej racji bytu. Polska wyszła z niej zwycięsko, utrwaliła swoją samowystarczalność gospodarczą, rozbudowała swój przemysł i znalazła sobie w miejsce niemieckich inne rynki zbytu dla węgla i produktów rolniczych. Niemcy natomiast najmniejszych nie odniosły korzyści, osłabli tylko mocno własny przemysł, nie mogący egzystować bez rynków zagranicznych. Te względy skłoniły rząd niemiecki do nawiązania rokowań handlowych z Polską.

Jeżeli więc Niemcy zaprzestali na razie wrogich Polsce działań na forum polityki międzynarodowej, to jeszcze nie znaczy, aby zaprzestali ich miały na każdym froncie, albo jeszcze inaczej mówiąc, aby wyrzec się miały swoich planów, oderwania od Polski Pomorza i G. Śląska.

Kto zna duszę, psychologię i zaborce Instynkty narodu niemieckiego, kto rozumie konieczność dziejową i polityczną ich ekspansji na wschód („Drang nach Osten”), kto wreszcie śledził odwetowe poczynania niemieckie od pierwszych chwil po ukończeniu wojny, — ten nigdy nie uwierzy, aby rząd berliński, aby sfery nacjonalistyczne w Niemczech, pogodzić się miały kiedykolwiek ze stanem rzeczy, wytworzonym przez Traktat Wersalski. Zwłaszcza oderwanie Pomorza od Polski iłączenie Prus Wschodnich z pozostałymi krajami Rzeszy Niemieckiej pozostanie zawsze głównym celem tak zw. „polityki wschodniej” Niemiec.

Prasa polska doniosła w ostatnich dniach, że Niemcy na Pomorzu, otrzymawszy olbrzymie fundusze z Berlina, korzystając z rozdrobnienia polskich sił wyborczych rozpoczęli zdradziecką robotę przekupywania Polaków. Obiecują oni bowiem większe lub mniejsze sumy, albo też wynagrodzenie w naturze, jak węgiel, zboże i ziemniaki — każdemu, kto godzi się powstrzymać się od głosowania. Udowodnione też zostało, że Niemcy pomorscy w porozumieniu z Berlinem kupują sobie i wśród wątpliwych Polaków głosy na

Nie będzie wewnętrznej 50-milj. pożyczki.

Członkowie komisji sejmowej i senackiej odmówili swej aprobaty.

WARSZAWA. Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej postanowiono założyć wewnętrzną pożyczkę premjową w wysokości 50 milionów zł. Według obowiązujących przepisów wszelkie obligacje pożyczki państwowej muszą być podpisane przez ministra skarbu, oraz przez dwóch członków komisji długów państwowych, składającej się z przedstawicieli Sejmu i Senatu. Komisja zebrała

się w środę i większością głosów odpowiedziała odmownie na żądanie udzielenia podpisów. Do komisji długów państwowych wchodzi marszałek Trąpczyński, Głabiński, Bojanowski, Sredniawski, Michalski, Ostęcki i Lypaciewicz. Większość komisji stanęła na stanowisku, że udzielone rządowi pełnomocnictwa nie obejmują załączania pożyczek, która to sprawa należy do Sejmu.

Codzień 3 dekrety.

WARSZAWA. Do dnia dzisiejszego ogłoszono na zasadzie pełnomocnictwa z 4 sierpnia 1926 r. razem 306 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. Najwięcej ich przypada na sprawy wchodzące w zakres działania ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu. Nadto jest

jeszcze 70 dekretów, przyjętych już przez gabinet, ale jeszcze nie ogłoszonych. Rada Ministrów zajmować się będzie nowymi 50 dekretami. Ogółem więc na okres półroczny przypada 430 dekretów. (A więc na każdy powszedni dzień przypada aż trzy dekrety! — red.)

Odpowiedź p. Waldemarasa nie nadeszła.

Wczorajsze wiadomości były przedwczesne.

RYGA. W związku z wiadomością o wczorajszym wyjeździe z Kowna specjalnego kurjera dyplomatycznego do Rygi, oczekiwano tu dzisiaj rano wręczenia poselstwu polskiemu podpisanej, jakoby już onegdaj przez Waldemarasa, noty z odpowiedzią na notę polską. „Stęgod-

nia” w tej sprawie donosi, że kurjer z Kowna, który dzisiaj rano przybył do Rygi, żadnej noty nie przywiózł. „Stęgodnia” podkreśla brak wszelkiej wiadomości, kiedy nota litewska będzie wręczona Polsce.

Sprawy polsko-litewskie na marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

PARYŻ. Dziennik „Paris Midy” zapewnia, że Rada Ligi wpisze na porządek dziennej swej sesji marcowej sprawę targu polsko-litewskiego.

Według zakomunikowanych tutaj prasie informacji, negatywna treść pierwszej odpowiedzi Waldemarasa na pierwszą notę ministra Zaleskiego wywołała silne oburzenie w środowiskach Ligi Narodów. Jest tam też oczekiwane nadejście od

ministra Zaleskiego zawiadomienia, donoszącego o niepowodzeniu przedsięwziętych pertraktacji z Litwą i oddającego w ręce Rady Ligi losy stosunków polsko-litewskich.

Według korespondenta „Paris Midy” panuje w Genewie przekonanie, że niepowodzenie zainicjowanej w grudniu interwencji Rady Ligi jest zdolne wywołać poważne komplikacje.

Traktatu nie chcą, robotników rolnych z Polski chcą.

BERLIN. Jak donosi „Deutsche Tagesszeitung”, w piątek delegacja Landsbundu śląskiego złożyła ministrowi rolnictwa pruskiego, dr. Stelgerowi, szereg dezyderatów, a wśród nich żądanie

podwyższenia kontyngentu polskich robotników sezonowych, zajętych przy żniwach w gospodarstwach rolnych na Śląsku Niemieckim.

Prowokacje niemieckie na pograniczu.

„Ostmarkenverein” organizuje poparcie dla Niemców w Polsce.

BERLIN. W związku z demonstracyjnymi zebraniem Ostmarkenvereinu w Stołpach i innych miejscowościach Pomorza niemieckiego, dzienniki nacjonalistyczne ogłaszają dziś odezwę, wzywającą do jak najliczniejszego udziału w tych zebraniach, które mają zademonstrować solidarność Niemców z mniejszością niemiecką, mieszkającą za granicami Rzeszy.

Odezwa zawiera następujący apel: „Chcemy pokazać i udowodnić, że solidaryzujemy się z walką, jaką obszary zagrożone prowadzą w obronie niemieczyny i że mimo obecnego stanu bezbronności nie wyrzekniemy się ani jednej pleśdzi starej ojczyzny niemieckiej, nie nasyciwszy jej uprzednio krwią tych, którzy na jej ziemi ujrzeli światło dzienne.

Swoją listę niemiecką. Znalazł się nawet taki zdrajca wśród Polaków na Pomorzu, który za pruskie srebrniki judaszowskie rozpoczął agitować wśród swoich ziomków za listą niemiecką.

Są to fakty, które grożą muszą przejąć każdego Polaka. Świadczą one bowiem, że irredenta pruska na Pomorzu bynajmniej nie znikła z powierzchni, że rozpoczęła ona silną akcję, mającą na celu

wzmocnienie elementu niemieckiego na Pomorzu, aby móc potem tem jawniej i śmielej wysunąć hasło oderwania tej przastarej ziemicy pomorskiej od Polski.

Akcja niemiecka obmyślona jest w sposób szatański. Nikt bowiem nie spodziewał się, aby wybory do Sejmu i Senatu, oraz związane z wyborami rozdrobienie partyjne, mogły dać Niemeom okazję do ponowienia irredentystycznej działalności, godzącej w podstawy polskości na Pomorzu. Niemcy skorzystali jednak z tej dezorientacji politycznej, jaką wywołano obecnie w całej Polsce i dzisłaj pragną pogłębić ją jeszcze więcej, aby przy wyborach zapewnić sobie zwycięstwo kosztem najżywniejszych interesów Polski.

Plany niemieckie są jasne. Wzmocnienie elementu niemieckiego na Pomorzu, przy równoczesnym rozbiściu sił polskich i powstrzymaniu się od głosowania ze strony szerszych warstw Polaków na Pomorzu, jest równoznaczne bowiem z wzmocnieniem szans niemieckich w kierunku rewizji zachodnich granic Polski. Niemcy podnieśliby potem krzyk na cały świat, że polskość Pomorza jest pod znakiem zapytania i niedługo po wyborach mieliśmyby napewno ponowienie akcji niemieckiej na forum polityki międzynarodowej i na terenie Ligi Narodów, akcji zmierzającej do rewizji zachodnich granic naszego państwa. Polityka zagraniczna Polski mogłaby mieć ciężką przeprawę.

Aby temu zapobiec, postąpić trzeba z całą energią i surowością prawa. Ponieważ jest to robota, granicząca ze zdradą stanu, władze polityczne i policyjne, nie tracąc ani chwili czasu, powinny użyć całego swego autorytetu i wszystkich, stojących do dyspozycji środków, aby przeszkodzić Niemcom w wykonywaniu ich zbrodniczego planu.

Jesteśmy też pewni, że tak się stanie, że ukarany będzie nie tylko ten, kto kupuje głosy polskie, ale jeszcze więcej ten, kto za judaszowskie srebrniki zdradza własną Ojczyznę, sprzedając żywotne interesy państwa i narodu polskiego na Pomorzu. Zaś organizacje irredentystyczne na Pomorzu muszą zostać nareszcie bezwzględnie wyteplone.

Społeczeństwo polskie na Pomorzu winno i ze swej strony przyczynić się do tego. Nikt nie powinien wstrzymać się od głosowania, każdy musi oddać swój głos na polską i katolicką listę

nr. 24.

W pogoni za... pokojem Europy.

Rok 1928 pod znakiem powszechnych zbrojeń.

Błędne koło problemu rozbrojenia państw Europy kręci się już od pierwszej chwili po ukończeniu ostatniej wojny.

Wszelkie dotychczasowe konferencje rozbrojenkowe, mające na celu w drodze porozumienia między głównymi potęgami morskimi i lądowymi doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, uwydatniły zamiast zgody niespodziewanie silne rozdźwięki między największymi mocarstwami Europy i Ameryki.

Mimo wszelkich wysiłków w ciągu ostatnich dziesięciu lat pokoju, nie chciano, czy też nie umiano znaleźć sposobu, mogącego skasować zupełnie, a w najgorszym razie ograniczyć do minimum

Bilans za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1925 r.

Aktywa:		Pasywa:	
28,84	Kasa		
	Udziały	1 278,78	
726,75	Ruchomości		
	Fundusz zasobowy	2 228,02	
	Fundusz specjalny	3 365,45	
	Hipoteki	5 823,52	
11 820,60	Nieruchomości		
119,58	Amort. nieruchomości		
12 695,77		12 695,77	

Bilans za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 r.

Aktywa:		Pasywa:	
94,57	Kasa		
	Udziały	1 278,78	
101,75	Ruchomości		
	Fundusz zasobowy	2 228,02	
	Fundusz specjalny	11,32	
	Hipoteki	5 823,52	
15 100,00	Nieruchomości		
	Wierzyciele	5 200,00	
	Zysk do dysp. Walnego Zgromadzenia	754,68	
15 296,32		15 296,32	

Z roku 1924 przejęto członków 266
w roku 1925 i 1926 wstąpiło
wystąpiło —

Przebiegł na rok 1927 266
z 295 udziałami.

Ogólna suma odpowiedzialności wynosi 2950 zł.
Chojnice, dnia 22. sierpnia 1927 r. 467

Konsum Urzędników Państw. i Komunalnych Spółdzielnia Spożyców z ogr. odp. w Chojnicach.

Zarząd: Gałła, Ulandowski, Mazurkiewicz, Gryglel.

Zgubiono na szosie z Tucholi do Chojnic
zeszyt

Z wypracowaniami z dokładnym adresem. Oddeć proszę w eksped. Dzien. Pom. 469

Mój strolcefortepian z filjali Grudziądz przybędzie

na początku marca do Chojnic. Zlecenia przyjmuje ekspedycja Dz. Pom. Fabryka fortepianów **B. Sommerfeld** Bydgoszcz filjala Grudziądz Groblowa 4

Fortepian

(skrzydło) na sprzedaż. Adres wskazać ekspedycja Dzien. Pom. 471

Potrzebny zaraz **czeladnik**

młynarski Młyn - Rolbik p. M. Chelmy p. Chojnice.

Ramy

do firan (karnisze) rozkładane i zwięźle stałe do nabycia w **składzie mebli** Młyńska 17 Oswald Pawłowicz

Przetarg publiczny Dnia 2 marca br. o godzinie 12 sprzedawac będę w drodze przetargu publicznego ze spadku na zlecenie kuratora p. Lewandowskiego na rynku w Tucholi najwięc. dajacemu za gotówkę:

całe umeblowanie 3 pokoi i kuchni, łózka z pościelą lustro, kanapy, bielizne, dywan, ubrania, płaszcz biurko, luzję, maszyny do szezki i wiele innych rzeczy. 468

Gaca kom. sądowy w Tucholi.

Nadeszły **żyłaco świeże** norweskie i szwedzkie

śledzie

Fr. A. Ciepliński Chojnice ulica Człuchowska nr. 7.

Regał do kolonj. leżanka nowa rower

bardzo tanio na sprzedaż. Dworcowa 8. w suterenie. Skład używanych rzeczy.

Ucznia

poszukuje do mojej drogerji — perfumerji i handlu farb, z wyksz. gimnazjaln. 6 klas. 467 **BRACIA HUBERT** właśc. J. Hubert Rok zał. 1894 Tel. 219 ul. Gdańska 18.

Składaj systematycznie, a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszkoszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Rynek, albo ul. Człuchowska 9. Samochody są ogrzewane.

Meble na raty

Kompletne sypialnie, kuchnie, jako też pojedyncze meble, szafy, szafonierki, szafy kuchenne, łózka, stoły, krzesła, kanapy, fotele, leżanki, materace, biurka i lustra

poleca **Oswald Pawowicz.** skład mebli Młyńska 17.

Wielki wybór

ŻURNALI

francuskich i innych na wiosnę i lato. Specjalne żurnale na kostjomy, płaszcz i bieliznę

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.” w Chojnicach.

Broszurki:

Droga krzyżowa

oraz

Gorzkie żale

poleca

Księgarnia Dz. Pom.

Przypomina się

odnowienie

Losów V klasy

Ostatni termin 3. marca 1928 roku.

Kolektura A. Kunowskiego w Chojnicach Dworcowa 17. Telefon 243.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na miesiąc marzec

grószę pobrac oddemnie przez listowego przedpłać i miesięczną z opłatą pocztową razem 2,89 złotych

dnia 1928

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____

dekwitowanie po _____